

DZIENNIK POMORSKI

PRZEDPŁATA:

Miesięcznie w ekspedycji . . .	2,55 zł.
Z odnośniami i w agencjach . . .	2,65 „
Na pocztę, już z odnośniami . . .	2,89 „
Kwartalnie w ekspedycji . . .	7,65 „
Na pocztę, już z odnośniami . . .	8,67 „
Strajki i inne wypadki zwalniają Wydawnictwo z dostarczania numerów bez zwrotu części — — — kwoty abonamentowej.	

OGŁOSZENIA:

na 4 s ronie 6 lam. od wiersza mm. lub jego miejsca 15 gr., na 3 str. 30 gr., na 2 str. 60 gr. Dla W. M. Gdańska te same liczby w guldenach. Tłumaczenia i ogl. skomplikowane o 20 proc. drożej. Ogl. z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Terminowego ogłoszenia — — — się nie gwarantuje. — — —
Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9 przed poł.

Poniedziałek: Brygidy wd.
Wtorek: Wincentego.

CHOJNICE, wtorek dnia 9. października 1928 r.

Słońca wschód 6.14 zachód 17.20
Księżycy wschód 20.43 zach 15.15

Prosimy się zastanowić Czy znieść na kolejach czwartą czy pierwszą klasę

Uwagi na tle projektu ministerjalnego

Przed kilku dniami donosiliśmy, że nasze ministerstwo komunikacji, „idąc za wzorem Zachodu”, zamierza ograniczyć liczbę klas na polskich kolejach. Lecz podczas, gdy zachód europejski, mianowicie na początku Austrii (oraz częściowo Niemcy), znosili klasę pierwszą, pozostawiając ją tylko dla pociągów luksusowych i ekspresowych, a zatrzymuje klasę II. i III. — u nas w ministerstwie przychylają się raczej do projektu zniesienia klasy IV., funkcjonującej dotąd z wielkim pożytkiem w niektórych dzielnicach.

Jest to sprawa zasadnicza i zasadnicza różnica, którą trzeba omówić i nad którą warto się poważnie zastanowić. Nie jest to bowiem wszystko jedno, z którego „końca” zaczyna się ograniczać klasy pasażerskie w naszych kolejach.

Zniesienie klasy I., która — nawiasem mówiąc — u nas w naszych pociągach przeważnie stoi pustką, jest rzeczą racjonalną i zdrową. Można ją — tak, jak czyni to Austrii, zatrzymać dla pociągów dalekobieżnych i ekspresowych, mających komunikację bezpośrednią z zagranicą, oraz luksusowych — zniesienia zaś klasy I we wszystkich innych pociągach nikt dotkliwie nie odczuje. Natomiast zniesienie klasy IV. odczułoby boleśnie ogromne rzesze podróżującej publiczności ze sfer niezamożnych — a tak samo odczułaby kolej, gdyż przy wysokich cenach biletów większość tych pasażerów prosto przestałaby podróżować kolejami.

Trzeba też uwzględnić sytuację gospodarczą i finansową olbrzymiej większości polskiego społeczeństwa, a tak samo uwzględnić, że celem naszego ministerstwa komunikacji musi być jak najszersze jej rozpowszechnienie i udostępnienie, a nie cofnięcie wstecz, jakiego pociągnęło za sobą zniesienie klasy IV. Należy pamiętać naprzykład o tem, że przy zaprowadzeniu kl. IV-tej w tych dzielnicach, które jej dotąd nie mają, wzmógłby się ogromnie ruch „pasażersko - towarowy”, jakby go można nazwać, podmiejski w okolicach wszystkich wielkich miast.

Abymy sobie to uzmysłowić, warto się przyjrzeć tym masom wieśniaków, rybaków i t. d., które w Wielkopolsce, na Pomorzu i na Śląsku, każdego dnia targowego jadą właśnie czwartą klasą ze swymi produktami do miasta. To samo byłoby we wszystkich kolejach, prowadzących do Warszawy do Łodzi, Krakowa i t. d., gdyby zaprowadzono wszędzie klasę IV-tą — nie mówiąc już o masach robotniczych, które tylko przy cenach biletów klasy IV-tej z komunikacji kolejowej codziennie korzystać mogą.

Zestawiając to wszystko, musimy wyprowadzić następującą konkluzję: **Projekt ograniczenia liczby klas na polskich kolejach jest racjonalny, jednakże przeprowadzenie go musi objąć zniesienie z pewnymi wyjątkami klasy I-iej, natomiast wprowadzenie w całej Polsce klasy IV-tej — a nie odwrotnie.**

Chcieli zostać korsarzami Krwawe zajścia na okręcie

Buntowniczy marynarze

Nowy Jork, 7. 10. (radjo). Zawinął do portu nowojorskiego żaglowiec „Kingsway” po całorocznym pobycie na oceanie. Pełnych 12 miesięcy trwała awanturnicza podróż z Gwinei do Nowego Jorku. W porcie czekała żaglowiec przykra niespodzianka; okręt przyjęła policja portowa, a kapitan został zmuszony pod groźbę rewolwerów podążyć za policjantami. Następnie odszukano kucharza, ukrytego w tajemniczych zakamarkach okrętu i aresztowano go podobnie, jak i kapitana.

W czasie rewizji okrętu policjanci usłyszeli nagle jęki, dobywające się z poza drzwi zamkniętej kabiny. Wyważono drzwi i znaleziono w kabynie jakiegoś mężczyznę, nieprzytomnego, skrzepowanego liną okrętową. Natychmiast uwolniono go z więzów i przewieziono do szpitala.

Zeznania więźnia odsłoniły straszną tragedję, która rozegrała się w czasie podróży okrętu między Gwineę a Nowym Jorkiem. Mianowicie właściwy kapitan zachorował w czasie podróży bardzo ciężko i załoga postanowiła bez listości wysadzić go na Florydzie na pusty, nieuczęszczany brzeg. Wybrano nowego kapitana, którego obowiązki były bardzo ciężkie. Mianowicie w czasie choroby jego poprzednika cała załoga straciła zupełnie karność i rozzuchwiała się do tego stopnia, że przeciwstawiono się na każdym kroku zarządzeniom nowego kapitana. Gdy celem poskromienia buntowników kapitan zaczął ich surowo karać, wywiązała się krwawa walka, w czasie której zamordowano kilku jego stronników, a jego samego wrzucono do morza.

Żaglowiec udał się w dalszą drogę, początkowo bez kapitana, ponieważ nikt nie miał odwagi objąć tego stanowiska. Wreszcie zgłosił się pewien marynarz, któremu przysługiwało we-

dlug ustaw okrętowych prawo kierowania okrętem, lecz po kilku dniach skrzepowano go sznurami i wrzucono do ciemnej kabiny. Załoga wybrała wreszcie własnego kapitana i postanowiła by okręt wyruszył na pełne morze, nie trzymając się poprzednio wytkniętej linii i aby utrzymywał się z korsarstwa. Gdy „Kingsway” wreszcie zbliżył się do Portorico, uciekł kucharz, któremu nowe rządy nazbyt ciążyły i zupełnie nie odpowiadały.

Brak kucharza wywołał znowu rewoltę na okręcie. Byłoby przyszło znowu do krwawych zaburzeń, gdyby kapitan, sterowany przez marynarzy, nie udał się był osobiście na poszukiwanie nowego kucharza. Udało mu się wreszcie wynaleźć kucharza w osobie pewnego mulata, któremu obiecywano złote góry, aby tylko zgodził się objąć funkcję kucharza na żaglowcu. Mulał jednak zobowiązał się przyjąć stanowisko kucharza jedynie pod tym warunkiem, o ile kapitan pozwoli mu wziąć na okręt jego młodą żonę. Było to wbrew statutom okrętowym, lecz nie mając innego wyjścia, kapitan przyzwolił i mulatka przybyła na okręt wraz z mężem.

Z chwilą znalezienia się mulatki pośród marynarzy, zaczęły się wśród załogi niepokoje, które zamieniły się w krwawe rozruchy. Mulatka zachowywała się wobec marynarzy bardzo zalotnie, wskutek czego pojedynkom i zawadom nie było końca. Wreszcie dnia pewnego nastąpił krwawy epilog zazdrości małżeńskiej. Kucharz zamordował swoją żonę, przecinając jej brzytwą gardło.

Tragedja nie jest jeszcze zupełnie wyjaśniona i ma dużo zagadkowych momentów. Toczące się śledztwo wyjaśni prawdopodobnie tajemniczą tragedję na oceanie.

Pierwsze jaskółki buntu Krwawe rozruchy w Moskwie

Moskwa, 7. 10. (radjo.) Na placu Teatralnym, przed gmachem teatru Wielkiego w Moskwie wydarzyły się poważne rozruchy. Oddział milicji konnej atakował tłum, złożony z przeszło 10.000 osób. Urzędowe pisma sowieckie przemilczają przebieg zajścia, natomiast „Komsomolskaja Prawda” donosi, że rozruchy wydarzyły się rzekomo na tle zainteresowania publiczności moskiewskiej ciągnięciem państwowej loterii centralnego komitetu wykonawczego sowieckich. Ciągnięcie odbywało się w gmachu teatru Wielkiego. Przeciwnicy sowieckich wyzyskali ogłoszenie o wolnym wstępie publiczności do gmachu, aby wywołać wpięć sztuczne zainteresowanie się loterji następnie zaś zgromadzenie wielotysięcznego tłumu. Agitatorzy podniecali tłum przeciwko władzy sowieckiej i usiłowali rzekomo namówić męty społeczne do zburzenia gmachu teatr. Wywołało to interwencję oddziału milicji konnej, która usunęła publiczność z placu. Cała sprawa tego zajścia przedstawia się w tem oświetleniu bardzo tajemniczo.

Skazanie defraudantów Stousiedemdziesiąt tysięcy guldenów straty

przysporzyli Polsce gdańscy urzędnicy kolejowi

Gdańsk, 6. 10. (radjo). Wczoraj zakończył się przed sądem przysięgłych proces przeciwko 10-ciu gdańskim funkcjonariuszom kolejowym, oskarżonym o rozmaite nadużycia z biletami kolejowymi w ruchu podmiejskim. Straty, jakie z tego tytułu ponosi polska kolej państwowa w Gdańsku, wynoszą około 170 tys. guldenów. Po przeprowadzonej rozprawie sąd wydał wyrok, skazujący oskarżonych na karę więzienia w przeciętnej wysokości jednego roku.

Omawiając wyrok, jaki zapadł tu w zakończonym dziś procesie o oszustwa biletami kolejowymi w gdańskim ruchu podmiejskim, niem. prasa gdańska potępia wyrażenie, którego użył jeden z obrońców. Obrońca ten twierdził, że zarząd kolei gdańskiej rozdmuchał tę sprawę, aby przy jej pomocy wyrzucić ze służby niem.-gdańskich funkcjonariuszy kolejowych. Trybunał w uzasadnieniu odparł te zarzuty i stwierdził, że dyrekcja P. K. P. w Gdańsku przeprowadziła w tej sprawie zupełnie bezstronne i rzeczowe śledztwo.

Polak amerykański chce przelecieć z Ameryki do Polski

Nowy Jork, 6. 10. (radjo). Farmer polski w stanie Maine Jankowski od dłuższego już czasu przygotowuje się do lotu do Polski. Zbudował on sobie samolot 3-motorowy i każdą chwilę wolną od zajęć rolniczych poświęca pracy nad samolotem i uczeniem się zasad lotnictwa. Skrzydła samolotu Jankowskiego mają 72 stopy długości, silnik środkowy jest dwa razy silniejszy od bocznych. Jankowski, który przybył do Ameryki za chlebem w r. 1907 zamierza wyruszyć na wiosnę z Old Orchard kieruj. się na lądę gdzie się zatrzyma, by następnie kontynuować lot do Polski.

Zaciekły karzeł Waldemaras przemysłowa jak nadal kłócić się z Polską

Wilno, 7. 10. (radjo). Waldemaras w wywiadzie, udzielonym prasie, omawiając przyszłą konferencję królewską, oświadczył, iż wobec tego, że Liga Narodów nie rozpatrzyła faktycznej strony skargi Litwinów co do prześladowania szkoły litewskiej w Polsce. Waldemaras będzie musiał sprawę tę podnieść na konferencji królewskiej i spodziewa się, że poruszenie tej kwestji utrudni rokowania polsko - litewskie.

Z najbliższej okolicy.

Lukowo, pow. chojnicki. (Demonstracja ludności przeciw zniesieniu szkoły). „Goniec Nadwiślański” donosi: Dnia 24 września br. Rada Szkolna w miejscowości Lukowo pow. Chojnicki miała przejąć inwentarz tamtejszej szkoły ludowej. W czasie tej czynności mieszkańcy Lukowa w liczbie około 40 zamierzali uniemożliwić członkom Rady przejęcie inwentarza, protestując w ten sposób przeciwko zarządzeniu, wydanemu przez Kuratorium Szkolne w Toruniu, zamierzające do zniesienia szkoły we wsi Lukowo, przez co młodzież szkolna zmuszona byłaby uczęszczać do szkoły oddalonej o 4 km. od Lukowa. Zebrani rodzice dzieci oświadczyli, że dzieci swych posyłać do innej szkoły nie będą. Ostatnio zachodzą dość często podobne wypadki, co wywołuje protest u ludności i rozgoryczenie.

Barkocin, pow. kościerski. (Śmierć ewangelickiego pastora.) W poniedziałek 1 października zmarł wskutek udaru serca 62 letni pastor ewangelicki Jan Muehradt. Nazwisko Muehrada zna ne jest jako nazwisko pruskiego hakatysty, który, niejednokrotnie w dziełach swych a szcze-

gólnie w dziele „Tuchler Heide in Wort und Bild” dał wyraz swej polakożerczości. O antypolskiej działalności, Muehradta niejedno dałoby się jeszcze napisać, lecz o umarłych milczymy, jeżeli dobrego o nich pisać nie można.

Dziemiąny, pow. kościerski. (Jarmark.) W naszej wiosce odbędzie się w czwartek dnia 25 października br. jarmark na konie, bydło i kramny.

RUCH w TOWARZYSTWACH.

Tow. Gim. Sokół. Zebranie członków zarządu odbędzie się w poniedziałek dnia 8 października b. m. o godz. 8-mej wieczorem w Konsumie Urzędniczym. O przybycie wszystkich członków prosi Prezes.

Zebranie Koła Polek odbędzie się dopiero w piątek, dn. 21 października, o czym zawiadamia Zarząd.

Zebranie Tow. Pań św. Wincentego a Paulo odbędzie się w środę dnia 10. października 28 r. o godz. 5-tej po poł. w lokalu p. Kalety, Rynek nr. 23. O liczny udział uprasza Zarząd.

Towarzystwo Mężczyzn Katolików. Zebranie miesięczne odbędzie się w poniedziałek, dnia 8 bm. o godz. 8-mej wiecz. w salce Konsumu Urzędniczego. Na porządku dziennym ważne sprawy. Redaktor Chełmiński wygłosi referat p. t. „Historja i dziejowy rozwój naszej floty”. O liczny udział prosi Zarząd.

GIEŁDA PIENIĘŻNA

Dolary Stanów Zjedn. (1 dolar)	8,88 ¹ / ₄
Franki francuskie (100)	34,83
Franki szwajcarskie (100)	171,62
Funtów angielskie (1 f.)	43,24 ³ / ₄
Korony czeskie (100 k.)	26,42 ¹ / ₄
Liry włoskie (100 lirów)	46,62

Gdańsk (w guldenach.)

Dolar	5,14 ¹ / ₂
Złoty (100 złotych)	57,85 ¹ / ₂
Przekazy na Warszawę (.)	57,75
100 marek rentowych	122,90
1 funt	25,01 ¹ / ₈

Reklama jest dźwignią handlu!

KINO NOWOSCI

Tylko w poniedziałek 8 bm. o godz. 8.15
Największa amerykańska sensacja!

Król Cowboyów i Mały Bohater

Wspaniały dramat z życia cowboyów amerykańskich w 8 akt. W roli głównej: **Tom Tyler** znany z obrazu **Rycerz dzikiego zachodu**. Karkołomne sceny. Pościg konny trzymający widza od początku do końca w pełnym napięciu. 2115

Koncert wzmocniony!

We wtorek:

Zabiłam! Za więziennym murem.



Polecam samochody marki: Cadillac, LaSalle, Oakland, Chevrolet

1927 sprzedano więcej niż milion. Wielkie, silne, wygodne z zaletami samochodów luksusowych, ulubione, ponieważ eleganckie. Również jako samochody ciężarowe i dostawowe, prędkie, pewne i gospod.

Buick, Oldsmobile, Pontiac

Samochody osobowe i ciężarowe —: po korzystnych warunkach zakupu —:

Ryszard Gehrke,
Centrala samochodów — Chojnice
Telefon 108.

Dom

w mieście pow. w jednej z najlepszych ulic nadaje się do każdego interesu ogród owocowy. Miesięcznej dzierżawy oprócz wolnego mieszkania 300 zł. natychmiast z powodu stosunków rodzinnych za 42.000 zł. przy wpł. 20000 zł. 2086
Sprzeda Pośrednictwo Zaremba — Tuchola Garbary 6.

Ogłaszajcie w Dzien. Pomorskim.

Syn uczelnych rodziców pragnie wyuczyć się

młynarstwa.

Zgłosz. do ekspedycji Dzien. Pom. 2111

Srutownia zboża przy pl. Piastowskim 14 przyjmuje znowu **zboże do srutow.**

Olszyny

kupuję i płacę za metr. podw. 55 zł. i więcej. Sposobne zgłoszenia do eksp. Dziennika Pomorskiego pod „Drzewo”. 2112

Dziewczyna,

umiejąca dobrze gotować może się zgłosić. 2113
Młyńska 4. skład.

Wielki wybór

MEBLI

kompletne umeblowania jak i pojedyncze meble.

Trumny

i wybicia do trumien

Fr. Kiedrowski,

Chojnice (Por.) Człuchowska 6-8

Najstarszy magazyn w mieście.

Własne warsztaty stolarskie i tapicersk.

Jak największy wybór

Tapety

Przeszło 150 gatunków na składzie, od najtańszych do najwykwintniejszych.

Kolekcja okazowa na życzenie.

Lisztewki do tapet, szlaki, (borty) szablony, farby, pokosty, lakiery.

Najkorzystniejsze źródło zakupu.

Drogerja i Handel Farb.

Bracia Hubert właśc. Julian Hubert

Chojnice, Pomorze. Gdańska 17, Telefon 219. :: rok zał. 1894.

Saska fabryka sztucznych kwiatów

J. W. Zumpe & Co

GDAŃSK, Weidengasse 35-38
tel. 21.202

w r a b i a kwiaty sztuczne każdego gatunku dla wiazarni kwiatów, dekoracji i mód. — Stale wystawy wzorów w Gdańsku. — Prosimy żądać wzorów.

Wzory haftów białych i kolorowych zbiór monogramów - białe serwety haftowane - najnowsze sposoby ozdabiania sukien - wykwinna i prakt. bielizna, 100 ściągów szydełkowych. Potrawy i konserwy z grzybów konfitury i kompoty w nich owocowe jarzyny na zimę zimne napoje.

Jak zdobyć i zachować piękność i zdrowie

Skarbiec zdrowia i życia.

poleca

Księgarnia Dzien. Pom.

Wszelkie druki

wykonuje Drukarnia „Dziennika Pomorskiego”

Walter Heyn

mistrz malarzki CHOJNICE, pl. Jagielloński 6 wykonuje wszelkie

prace malarzkie — Jak i malowanie powozów. Wielki wybór:

tapet bord i listew

od 85 groszy od zwyczajnego do wykwintnego gatunku.

1-letni i 2-letni

NARYBEK LINA

oraz 1-letni narybek Karpia (lustrzaka)

oddają

dom Montowo — Pomorze

poczta i stacja kolejowa Montowo (telef. Nr. 4).

nb. ilość narybku ograniczona; zlecenia wcześniejsze z zadatkiem zabezpieczają dostawę i odbiór narybku na jesieni u stawów w terminie, jaki się jeszcze zapoda, w beczkach możliwie własnych. — Przewodnik do przewiezienia narybku niezbędny. —

